

Protokół Nr 61/ 2023

z posiedzenia Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Środowiska
w dniu 19 września 2023 r.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Stacjonarna opieka medyczna w Powiecie Kluczborskim. Analiza sytuacji finansowej Powiatowego Centrum Zdrowia w Kluczborku:
 - 2.1 bieżące problemy i potrzeby
 - 2.2 informacja na temat sytuacji finansowej spółki, informacja o realizacji kontraktu w 2022 roku oraz stan zadłużenia spółki. Ponadto informacja o wielkości ryczału jako poszczególnych składowych kontraktu z NFZ dla szpitala w Kluczborku oraz informacja o jego zmianach w trakcie 2023 roku.
 - 2.3 Informacja na temat stanu realizacji projektów dofinansowanych ze środków unijnych (zrealizowanych i będących w trakcie realizacji).
 - 2.4 Informacja na temat funkcjonowania płatnego parkingu na terenie szpitala (kwota wpływów z tego tytułu i pojawiające się w związku z tym problemy, a także propozycje ewentualnych zmian) oraz zamontowania w salach pacjentów telewizorów.
3. Wolne wnioski
4. Zamknięcie posiedzenia

Osoby zaproszone na komisję:

1. Mirosław Birecki – Starosta Kluczborski
2. Marcin Wiecha – Przewodniczący Rady Nadzorczej w PCZ S.A. w Kluczborku
3. Janusz Ratajczyk – Prezes Zarządu PCZ S.A. w Kluczborku

Ad.1.

Przewodniczący Komisji Zdrowia – Pan Wojciech Smolnik otworzył posiedzenie Komisji i przywitał wszystkie obecne osoby. W posiedzeniu uczestniczyło 10 radnych. Radni nie wnieśli uwag do przedstawionego porządku posiedzenia.

Ad.2.

Przewodniczący Komisji Pan Wojciech Smolnik poprosił Pana Prezesa Zarządu PCZ S.A. Janusza Ratajczyka o przedstawienie informacji w zakresie przedstawionym w pkt. 2. Pan Prezes Janusz Ratajczyk powiedział, że w szpitalu zawsze są problemy i potrzeby, które głównie wynikają z braków kadrowych i ze sprzętu. Na dzień dzisiejszy jeśli chodzi o kadrę to jest sprawa opanowana. Oddziały funkcjonują, ale Zarząd cały czas poszukuje nowych lekarzy ze szczególnym naciskiem na lekarzy pediatrów. Oddział pediatryczny jest w tej chwili obsługiwany przez lekarzy, którzy wcześniej czy później przejdą na emeryturę. Dlatego szpital zapobiegawczo już poszukuje nowych lekarzy. PCZ w Kluczborku jest całkiem nieźle zaopatrzone w sprzęt, ale ciągle są potrzeby jego wymiany na nowszy, lepszy. Postęp techniczny jest tak duży, że dobrze byłoby niektóre sprzęty, takie jak np. tomograf wymienić. Na razie wymieniane są karetki pogotowia. Kilka miesięcy temu w ramach projektu kupiliśmy jedną karetkę. Dzisiaj albo jutro będzie ogłaszany przetarg na kolejną karetkę. Szpital otrzymał z Ministerstwa Zdrowia 600 000 zł na nową karetkę. W związku z dużą eksploatacją i tym samym zużyciem wymiany wymaga sterylizator, ale to dopiero po nowym roku jeśli będą na to środki.

Sytuacja finansowa Spółki w zeszłym roku zakończyła się stratą powyżej 4 000 000zł. W tym roku na koniec lipca strata wynosi 1 269 000 zł, więc ona proporcjonalnie jest mniejsza. Problemy nie zniknęły, są cały czas. Szpital czeka na efekty inflacji. PCZ S.A. miał do tej pory podpisane umowy, gdzie inflacja aż tak bardzo nie dotykała szpitala. W tej chwili może się okazać, że inflacja dotknie szpitala. Wynik, który w porównaniu z poprzednim rokiem jest przyzwoity pokazuje, że szpital idzie w dobrym kierunku. Jest szansa na to, że ten wynik będzie lepszy niż w roku ubiegłym. Zobowiązania wymagalne Spółki na koniec lipca wynosiły 4,3mln zł. W tej chwili są podpisane 4 umowy z ZUS-em na łączną kwotę prawie 3 222 000 zł. Umowy te są realizowane zgodnie z harmonogramem, płacone na bieżąco. Bardzo istotne jest to, że za ostatni miesiąc zapłacony został ZUS ponieważ brak bieżących zobowiązań powoduje, że wszystkie te umowy tracą swoją moc, co jest zagrożeniem dla funkcjonowania Spółki. Ryczałt wzrósł w związku z Ustawą „lipcową”, która zobowiązuje szpital do podwyższenia wynagrodzenia dla pracowników medycznych. Szpital otrzymał środki na ten cel w postaci zwiększenia ceny punktu. Od 1 lipca zwiększona jest wartość punktu. W tym roku jest to ponad 12% - czyli około 1 967 000zł więcej. Jest to spora kwota. Oddział wewnętrzny nie funkcjonował przez 3 miesiące. To spowodowało, że NFZ zabrał szpitalowi trochę pieniędzy. Z uwagi na to, że oddział nie funkcjonował to zeszło trochę pieniędzy z ryczałtu. W momencie uruchomienia Oddziału Wewnętrznego, po rozmowach z NFZ przywrócono szpitalowi ryczałt do wykonania z tym, że musi on być wykonany w 100%. Do tej pory było tak, że ryczałt wykonany w 98% traktowano jako 100%. Obecnie Oddział Wewnętrzny przy pomocy Oddziału Chirurgii (2 oddziały ryczałtowe) wykonały ryczałt na poziomie 90,11% (za 8 miesięcy). Pan Prezes Janusz Ratajczyk powiedział, że jeśli szpital będzie funkcjonował na takim samym poziomie jak do tej pory to wykonanie 100% ryczałtu nie będzie problemem. Jest kilka umów obejmujących poradnie, ZOL, oddziały poza ryczałtowe, ryczałtowe. One przyrastały w tym rozliczeniu w różnych wielkościach- od 7%-13%. Także średnia wartość wyszła 12,4%. To, że wzrosła kwota ryczałtu nie oznacza, że tak będzie. Szpital musi wykonać ryczałt aby dostać taką kwotę jak jest zapisana. Szpital musi wykonać kontrakt tej wielkości jaka została zapisana w planie, i wówczas w/w wartości będą rzeczywiste i takie przyrosną. Można wykonać więcej. Jeśli chodzi o AOS-y, czyli poradnie specjalistyczne to tam każde nadwykonanie jest płacone. Co prawda jest ono płacone z opóźnieniem - wypłacane w przedziałach kwartalnych. Niemniej jednak szpital ma za to płacone. Kontrakty są w miarę regularnie wykonywane. Jest więcej problemów z Pediatrią. Pediatria jest działalnością „sezonową”. W okresie między czerwcem a sierpniem dzieci w szpitalach jest mało. Jesienią zachorowań wśród dzieci przybywa, częściej są hospitalizowane i wówczas kontrakt jest nadrabiany, wykonywany. Na tą chwilę wszystkie projekty zostały zakończone. Co do zwrotów, kar naliczonych Szpitalowi to została do zapłaty jedna korekta. Marszałek przychylił się do złożonego wniosku o rozłożenie na raty zobowiązania. Decyzję Szpital otrzymał 11 września z informacją, że pieniądze otrzyma 19 września. W związku z tym, że ta decyzja została podjęta uruchomiono ostatnią transzę tego projektu. Dzisiaj te pieniądze wpłynęły na konto Szpitala i dzisiaj zostały przelane na zapłacenie karetki zakupionej z Funduszy Unijnych. Termin rozliczenia projektu jest do końca września, więc to ostatni akcent rozliczania ostatniego projektu, który został zrealizowany. Kwestia telewizorów w salach wygląda tak, że jest podpisana umowa z firmą która zainstalowała wszystkie telewizory w salach na Internie (nowy budynek). W pozostałych oddziałach zostało to bez zmian, zostały tam przeniesione telewizory z Oddziału Laryngologicznego. Parking jest płatny. W ciągu ostatnich 8 miesięcy Szpital otrzymał kwotę prawie 80 000zł. Jest to istotna kwota biorąc pod uwagę ciągle borykanie się ze wszelkimi płatnościami. Każda

złotówka dla Szpitala jest ważna i cenna. Z uwagi na to, że Szpital dysponuje bardzo starym urządzeniem, które wymaga żetonu, który mają nieliczni, albo karty którą posiadają pracownicy, albo monety 5zł, którą nie każdy wjeżdżający ma przy sobie. Wówczas taki wjeżdżający może zawsze przyjść do personelu i rozmienić pieniądze. Pan Prezes powiedział, że z czasem trzeba będzie pomyśleć o bardziej nowoczesnym rozwiązaniu. Takim, które będzie wydawało pokwitowanie. Jeśli będą na to środki to w najbliższym czasie zostanie to zmienione. Tym bardziej, że to urządzenie kilkakrotnie zostało zdewastowane i okradzione. Nie jest to nagminna sytuacja, ale się zdarza. Kolejno głos zabrał Pan radny Zdzisław Pelc, który zapytał czy wymagalność na poziomie 4 300 000zł (na koniec lipca) jest dużo przeterminowana? Pan Prezes Janusz Ratajczyk odpowiedział, że Szpital stara się żeby w ciągu 3 miesięcy zapłacić. Różni dostawcy, kontrahenci różne faktury wystawiają. Jedni z terminem płatności 14 dni, u innych jest 30 dni. Czyli te 3 miesiące dla jednych jest to 2,5 miesiąca dla innych jest to 2 miesiące opóźnienia. Niemniej jednak na koniec lipca jest to kwota 4 300 000zł. Nie ma tutaj zobowiązań uregulowanych w sposób umowny, czyli np. ZUS o którym wcześniej pan Prezes Ratajczyk wspominał. Pan radny Zdzisław Pelc zapytał ile jest zobowiązań niewymagalnych? Pan Prezes odpowiedział, że zobowiązań krótkoterminowych na koniec lipca jest 12 693 000zł. Dodał również, że na koniec miesiąca wyliczane są wynagrodzenia, które płatne są do 10-go każdego miesiąca, jest też ZUS bieżący płatny 15-go każdego miesiąca, podatek, który płatny jest 20-go każdego miesiąca. Na koniec miesiąca Szpital ma również zobowiązania wobec dostawców mediów, płatności są za 14, 30 dni. Kwotą, która mówi o stanie firmy są zobowiązania wymagalne, czyli te przeterminowane, od których naliczane są odsetki.

Głos zabrał Pan radny Norbert Waliczek, który zapytał czy kwoty zadłużenia wcześniej wymienione wymagające szybkiej interwencji obejmują sprawy uregulowania płatności za wyżywienie? Czy ta kwota została ujęta? Pan Prezes PCZ Janusz Ratajczyk powiedział, że ta kwota nie została ujęta z racji tego, że Szpital wystąpił o umorzenie i to zobowiązanie w całości zostało umorzone. Pan Radny Norbert Waliczek zapytał jaka to była kwota? Pan Prezes Janusz Ratajczyk powiedział, że dokładnie nie pamięta ale wydaje mu się, że około 500 000zł. Teraz jest nowy program dotyczący dodatkowych środków na wyżywienie. Jest projekt Rozporządzenia, który Szpital dostał do wewnętrznej oceny. Przewidziane jest dodatkowo 25zł na dobowe wyżywienie pacjenta. Jak to będzie wyglądało w praktyce to Pan Prezes Ratajczyk jeszcze nie wie. Tam jest kwestia dietetyka i osoby, która będzie degustowała te pożywienia, robiła zdjęcia, pokazywała w Internecie jak wygląda żywienie.

Głos zabrał Pan radny Norbert Waliczek, który odniósł się do remontu i przeniesienia na jego czas budynku rehabilitacji mieszczącego się przy ul. Sienkiewicza 20B do budynku Szpitala przy ul. Skłodowskiej- Curie. Cześć pacjentów korzystających z rehabilitacji mieszka w północnej części Kluczborka (osiedle Norwida -Ossowskiego). Docierają na rehabilitację we własnym zakresie bez konieczności korzystania z przewozów specjalnych. Poza tym na terenie Szpitala jest problem z parkingiem. Ciężko jest zaparkować samochód osobowy, a co dopiero samochód dla osób niepełnosprawnych z platformą. Poprosił o rozważenie czy konieczne jest przeniesienie rehabilitacji z budynku przy ul. Sienkiewicza 20B do budynku Szpitala przy ul. Skłodowskiej-Curie? Pan Prezes Ratajczyk powiedział, że inwestycja będzie polegała przede wszystkim na zerwaniu dachu i jego odbudowy z uwagi na to, że zagnieździły się tam kuny, które w znacznym stopniu ten dach zdewastowały. Jeśli remont ma trwać kilka miesięcy to Pan Prezes jako Zarządzający Szpitalem nie może sobie pozwolić na to żeby rehabilitacja nie funkcjonowała pół roku. Nie da się później tego odrobić, Szpital straci pacjentów, straci finansowanie. Po pół roku zamknięcia rehabilitacji można ją całkowicie zamknąć bo to są straty nie do odrobienia.

Radny Norbert Waliczek zapytał czy nie da się tej inwestycji podzielić na etapy? Pan Prezes PCZ powiedział, że na tą chwilę nie wie. Remont ma ruszyć w kwietniu. Do tego czasu Szpital musi coś zrobić. Te pomieszczenia (piętro po Pediatrii), które przewidziane są dla ewentualnego przeniesienia rehabilitacji nie spełniają norm. Pan Prezes Janusz Ratajczyk zdaje sobie sprawę z tego, że każda zmiana powoduje pewnego rodzaju utrudnienia i przyzwyczajenia. W budynku jest winda, do której można dojść prosto z parkingu, co spełnia wymagania. Pomieszczenia wewnątrz nie spełniają wymagań i tam trzeba przeprowadzić dosyć istotny remont, który będzie przystosowywał te pomieszczenia do wymogów rehabilitacji. Z punktu widzenia Pana Prezesa PCZ remont musi być przeprowadzony i musi być przeprowadzony zgodnie z normami. Jest komora solna, którą trzeba zrobić; wanna do masażu, którą też trzeba zrobić. Jeśli Szpital rozpocznie remont, przystosowanie to nie ma sensu wracanie. Kwestia przyzwyczajenia pacjentów, że lokalizacja jest gdzie indziej. Ze strony Zarządzającego lokalizacja jest lepsza na Skłodowskiej- Curie ponieważ tam byłby możliwy lepszy nadzór. Szpitalowi zależy na tym aby rehabilitacja się rozwijała. W tej chwili jest w stagnacji, nie ma postępu. Jeśli remont będzie trwał długo to nie można zamknąć rehabilitacji na ten czas bo to jest nie do odtworzenia, mimo dobrego sprzętu, mimo fajnego miejsca. Jeśli nie będzie to funkcjonowało przez kilka miesięcy to pacjenci przejdą do innych miejsc. NFZ robi to, co robi zawsze- zabierze Szpitalowi kontrakt i rozdzieli na tych którzy funkcjonują. Pan radny Norbert Waliczek zaproponował aby przedyskutować sprawę z wykonawcą remontu budynku, aby ten remont przeprowadzić w sposób jak najmniej kolizyjny, dla dobra pacjentów. Pan Prezes PCZ powiedział, że jeśli się okaże, że ten remont można przeprowadzić w inny sposób, nie zmuszający do zamykania czy zawieszania działalności, biorąc pod uwagę to, że nie da się 1:1 przenieść tylko trzeba włożyć pieniądze aby to przenieść, będzie lepiej jak rehabilitacja tam zostanie. Wszystko zależy od tego w jaki sposób będzie przeprowadzony remont. Jeśli remont będzie możliwy do przeprowadzenia w sposób taki, że rehabilitacja będzie możliwa a tylko w lekkim stopniu ograniczona, to Szpital rozważy taką ewentualność. Jednak trzeba wziąć pod uwagę, że to jest dach. Do dyskusji włączył się Pan Przewodniczący Rady, który stwierdził, że wykonawca remontu raczej nie zgodzi się na to ze względów bezpieczeństwa. Pan radny Norbert Waliczek powiedział, że wiele powierzchni dachowych było i będzie w mieście wymienianych i nikt nie wyprowadza mieszkańców. Głos zabrał Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej w PCZ w Kluczborku Marcin Wiecha który powiedział, że argumentem za przeniesieniem rehabilitacji do budynku Szpitala jest fakt, że na tą chwilę rehabilitanci przemieszczają się między budynkiem gdzie aktualnie prowadzona jest rehabilitacja a budynkiem Szpitala, aby móc przeprowadzać rehabilitację na oddziałach. Oczywiście, że jeśli wziąć pod uwagę dostępność dla pacjentów to lokalizacja przy ul. Sienkiewicza jest lepsza. Jeśli chodzi o sytuację finansową Szpitala to wyniki na koniec lipca, przy wyniku 1 269 000zł Szpital ma amortyzację na poziomie ponad 1 500 000zł. Rozważając sytuację Szpitala pod kątem tego roku, pod względem płynności jest przyzwoita. Jest zapasu 300 000zł, zakładając że amortyzacja jest kosztem a nie wydatkiem. Problemy z płynnością są zaszłościami lat poprzednich. Oczywiście strata jest i to jest zjawisko niepożądane. Głos zabrała Pani radna Teresa Wróbel, która zapytała jakie kroki zostały podjęte w związku z okradaniem i dewastowaniem parkomatu? Pan Prezes Janusz Ratajczyk odpowiedział, że są zamontowane kamery ale one nie wiele dają. Powiedział, że urządzenie musi ulec zmianie. Aktualne urządzenie jest stare. Najlepiej byłoby jakby było takie, które obsługuje płatność kartą, wtedy nikt nie mógłby niczego ukraść. Pani radna Teresa Wróbel zapytała o koszt takiego urządzenia. Pan Prezes odpowiedział, że koszt takiego urządzenia waha się 15-20 000zł w zależności od stopnia zaawansowania. Pan Prezes Janusz Ratajczyk poinformował,

że w styczniu za opłatę parkingową Szpital uzbierał 8 800zł, w lutym 8 700zł, w marcu 10 600zł, w kwietniu 10 000zł, w maju 11 000zł, w czerwcu 9 000zł. Parkomat jest codziennie opróżniany.

Głos zabrał Pan radny Jakub Goliński, który poruszył temat opinii pracy Szpitala, głównie Oddziału Wewnętrznego. Jest wiele negatywnych opinii na temat pracy Oddziału, w szczególności pracy lekarzy. Zapytał czy Pan Prezes widzi jakieś działania zaradcze, żeby ta opinia wśród mieszkańców została zmieniona na plus? Pan Prezes Janusz Ratajczyk powiedział, że Szpital Powiatowy, szczególnie Oddział Wewnętrzny w znacznym procencie jest Oddziałem Geriatrycznym. W dużej ilości pacjenci to osoby starsze, z wieloma chorobami. Część lekarzy podchodzi do swojego zawodu z pełną odpowiedzialnością i potrafi rozmawiać z pacjentem i rodziną informując o wszystkim. Są też lekarze, których ego jest na tyle duże, że rozmowy merytoryczne z pacjentem czy z rodziną przekraczają ich możliwości akceptacji. W tej chwili Szpital posiłkuje się lekarzami z Białorusi i Ukrainy. Dziś też będzie podpisana umowa z Panią doktor z Białorusi, która ma już obywatelstwo polskie, która będzie brała dyżury w Szpitalu. Jest trzech lekarzy z Polski. Pan Prezes PCZ powiedział, że próbuje na spotkaniach z pracownikami, w szczególności Ordynatorom przekazać informacje, jako hasło Szpitala- „pacjent jest naszym pracodawcą” i jeśli pracownicy nie będą dbać o pacjenta, nie będą rozmawiać to taka będzie opinia o Szpitalu, szczególnie o Oddziale Wewnętrznym, który z racji swojej wielkości i struktury pacjentów najbardziej rzutuje na opinie o Szpitalu. Brakuje rozmów z pacjentem i rodziną o czym Pan Prezes Janusz Ratajczyk wie i ta opinia jest taka jaka jest. Utrudniony jest kontakt telefoniczny. Pan Prezes PCZ ma nadzieję, że ten zespół, który teraz jest będzie ewoluował w tym kierunku. Szpital bez pacjentów nie istnieje. Trzeba dbać o pacjentów żeby chcieli się w Szpitalu leczyć.

Głos zabrał Pan radny Jakub Goliński, który zapytał czy kadra zatrudniona w Szpitalu jest w pełni wyspecjalizowana i czy gwarantuje sprawną pracę? Pan Prezes PCZ odpowiedział, że na dzień dzisiejszy tak, lekarze są do dyspozycji pacjenta. Organizacyjnie są na tyle sprawni, że zabezpieczają funkcjonowanie Oddziału Wewnętrznego. Ten sposób organizacji okazał się na tyle skuteczny, że Oddział Wewnętrzny po raz pierwszy od wielu lat za pierwsze półrocze miał zysk. Pan radny Jakub Goliński zapytał czy zdarzają/zdarzały się skargi na lekarzy? Pan Prezes Szpitala Janusz Ratajczyk odpowiedział, że od kilku miesięcy skarg nie ma, otrzymał dwie pochwały na lekarza pracującego na Oddziale Wewnętrznym.

Głos zabrał Pan radny Piotr Pośpiech, który zapytał o organizację pracy lekarzy, którzy jednocześnie pracują w Szpitalu na Internie Kluczborku i w Wieruszowie na Internie. Pan radny Pośpiech poruszył też kwestię przeniesienia Interny do budynku po Ginekologii i Położnictwa. Interna zlokalizowana jest na drugim i trzecim piętrze przy czym drugie piętro Oddziału jest zamknięte, tam są gabinety lekarskie, sale są wyposażone w sprzęt, nie ma tam pacjentów. Na Internie w okresie letnim, gdzie są upały, w salach jest ciasno, łóżka są na korytarzach. Zaznaczył, że warunki bytowe są złe, pacjenci chorzy, w ciężkich stanach, z niewydolnością oddechową leżą po 5 osób w salach. Pan radny Piotr Pośpiech zapytał, kiedy i w jaki sposób będzie zorganizowana praca Interny tak, aby pacjenci nie leżeli „jeden na drugim” i jak funkcjonują lekarze którzy mają ten oddział prowadzić skoro pracują równocześnie w innym Szpitalu? Prezes PCZ Pa Janusz Ratajczyk powiedział, że lekarze dzisiaj pracują nie w dwóch a w trzech miejscach, niektórzy w czterech miejscach. Lekarze, którzy są zapewniają bieżącą obsługę Oddziału bez względu na to czy pracują w jednym czy w wielu miejscach. Nadzorem nad Oddziałem zajmuje się Pani Ordynator, której wynagrodzenie rozliczane jest na podstawie czasu pracy na Oddziale. To w jaki sposób organizuje swoją pracę to jest jej sprawa. Dla Pana Prezesa jest istotne aby Oddział funkcjonował, był zorganizowany a pacjenci obsłużeni. Jeśli chodzi o piętro Oddziału, które

jest zamknięto to Pan Prezes Ratajczyk poinformował, że aby je otworzyć dwa piętra na Oddziale Wewnętrznym to zgodnie ze standardami potrzebne jest 12 pielęgniarek. Na każde łóżko niezabiegowe musi być 0,6 pielęgniarki. Szpital nie posiada tylu pielęgniarek i dlatego w tej chwili nie ma takiej możliwości aby uruchomić Oddział Wewnętrzny na trzecim piętrze. Palny są takie aby ilość łóżek zmniejszyć do 25 sztuk i obsługiwać pacjentów na jednym piętrze bo przy takiej ilości Szpital jest w stanie zapewnić personel. Pan Prezes PCZ powiedział, że jest zadowolony z tego, że Oddział Wewnętrzny po miesiącach zaczął funkcjonować i funkcjonuje. Są momenty gdy jest dużo pacjentów a miejsca jest mało.

Głos zabrał Pan radny Piotr Pośpiech, który powiedział, że przeniesienie Oddziału Wewnętrznego do budynku po remoncie nie do końca było przemyślane z czym nie zgodził się Pan Prezes PCZ.

Pan radny Piotr Pośpiech przypomniał, że ryczałt w 2019 roku według planu wynosił prawie 11 500 000 zł, zrealizowany został w niespełna 93%, tj. -2 100 000zł. Od tego poziomu, czyli zmniejszonego ryczałtu 9 346 500zł startował w 2000r i wykonanie było na poziomie 70,33%. Pan radny Pośpiech zapytał jaki był ryczałt w 2022roku i jak został zrealizowany procentowo i jaki jest w roku 2023? Pan prezes Janusz Ratajczyk powiedział, że ryczałt za 2022 rok wynosił 11 675 000 (Oddział Wewnętrzny i Oddział Chirurgii) i został wykonany na poziomie 99,78%. W roku 2023 realizacja za 8 miesięcy to 8 449 496zł i to stanowi 90% planu. Plan na 8 miesięcy wynosi 9 376 000. Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej Marcin Wiecha dodał, że realizacja dotyczy dwóch Oddziałów- Wewnętrznego i Chirurgii. Mimo że Oddział Wewnętrzny nieczynny był przez 3 miesiące to Szpital zmierza w kierunku wykonania kontraktu. Głos zabrał Pan radny Piotr Pośpiech, który poruszył kwestię karnych odsetek naliczonych w przypadku projektów „Poprawa wydajności usług medycznych w zakresie leczenia szpitalnego” na poziomie 76 552zł; „podniesienia wydajności usług medycznych i poprawa bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców w zakresie anestezjologii oraz intensywnej terapii poprzez inwestycje w niezbędny sprzęt i wyposażenie w Powiatowym Centrum Zdrowia S.A. w Kluczborku”. Radny zaznaczył, że kary naliczono dwukrotnie, pierwszy raz 5 maja 2020r. w kwocie 40 741,08zł oraz w lipcu br. na poziomie 323 811zł. Łącznie Szpital Powiatowy w Kluczborku zapłacił lub zapłaci z tytułu nieudolności w rozliczeniu projektów 441 104zł. Zrealizowano i zdobyto mnóstwo środków unijnych. Pan radny zadał pytanie kto odpowiadał personalnie za rozliczenie w/w projektów? Pan Prezes PCZ odpowiedział, że nie poda osoby, która była za to odpowiedzialna. Zaznaczył, że nie Szpital pozyskał kilkanaście mln złotych, problem polega na tym, że koszty zostały źle zakwalifikowane albo źle rozliczono zaliczkę. W efekcie zrealizowano inwestycję, gdzie koszty własne troszkę się zwiększyły. Pozyskując środki w takiej klasie Szpital musi wliczyć też ryzyko tych strat. Oczywiście w tym przypadku każda złotówka wydana jest bólem, gdyby Szpital nie musiał ponieść tych dodatkowych wydatków to jego sytuacja wyglądałoby nieco lepiej. Jednak został zrealizowany projekt, wybudowano łącznik, wyremontowano budynek, zakupiono sprzęt i to jest ten efekt dodany. Poprzez naliczenie kar zwiększyły się środki własne w projekcie. Sytuacja finansowa Szpitala powodowała, że rozliczenie projektu następowało z opóźnieniem. Głos zabrał Pan radny Piotr Pośpiech, który poinformował o odpowiedzi Urzędu Marszałkowskiego na skargę, że wniosek o płatność wpłynął 24 czerwca 2021 roku. Z dokumentacji przedłożonej wynika, iż na dzień złożenia w/w wniosku o płatność rozliczającego zaliczki wydatków w ujęciu nie zostały w całości opłacone, załączono złą fakturę. Kolejno wycofano ten wniosek 25 czerwca 2021 roku. Stworzono wniosek 6 grudnia 2021 roku, przesłano drugą wersję tego samego wniosku gdzie nadal faktura nie była opłacona w całości. Wniosek ostatecznie został rozliczony 10 marca 2023 roku. Dlaczego nie zostały udzielone odpowiedzi na zapytania wysłane 2 czerwca, 15 czerwca i 30 czerwca? Pan Prezes PCZ Janusz Ratajczyk powiedział,

że odpowiedział na wszystkie pytanie zadane przez radnego Piotra Pośpiecha. Wszystkie informacje na temat projektu zostały zawarte w odpowiedzi w pięciu punktach. Pan radny Piotr Pośpiech zabrał głos pytając Przewodniczącego rady Nadzorczej czy Rada Nadzorcza miała wiedzę o nieprawidłowościach w zakresie rozliczania projektów unijnych na przestrzeni lat 2020, 2021 i 2022? Przewodniczący Rady Nadzorczej Marcin Wiecha odpowiedział, że Rada miała taką wiedzę. Na posiedzeniu Zarządu, na nieprawidłowości związane z szeroko rozumianymi karami Rada przyjęła je do wiadomości. Pan radny Piotr Pośpiech zapytał, czy protokół z Posiedzenia Rady Nadzorczej mógłby otrzymać? Przewodniczący odpowiedział, że tak, jest on w zasobach Spółki. Pan radny Piotr Pośpiech zapytał, czy wiedza o nieprawidłowościach skutkujących karami została i w jaki sposób przekazana do właścicieli Spółki? Przewodniczący Rady Nadzorczej Pan Marcin Wiecha odpowiedział, że właściciele Spółki zdecydowanie wiedzieli o tym od Pana Prezesa PCZ. Prawdopodobnie zostało to przekazane w Urzędzie Marszałkowskim na jednym ze spotkań w których uczestniczył również Pan Starosta. Rada Nadzorcza w sposób oficjalny nie informowała akcjonariuszy o nieprawidłowościach Spółki. Pan radny Piotr Pośpiech zapytał czy na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu akcjonariuszy w czerwcu br. została ta informacja przekazana do właścicieli Spółki? Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej Marcin Wiecha odpowiedział, że na Walnym Zebraniu w czerwcu br. głównym przedmiotem obrad było sprawozdanie za 2022r.

Ad.3.

Głos zabrał radny Jakub Goliński, który zapytał czy byłaby możliwość otrzymania danych dotyczących odcinków dróg umieszczonych w projektach w ramach Polskiego Ładu? Przewodniczący Komisji poinformował, że postara się o taką informację na Wspólne Posiedzenie Komisji.

Głos zabrał Pan radny Piotr Pośpiech, który wspomniał, że zostały złożone 3 skargi na Starostę, dwie związane z brakiem odpowiedzi na Interpelację, jedna skarga mieszkańców związana z nieadekwatnym zaangażowaniem w remont dróg. Skargi na Starostę rozpatruje Rada a Komisja Wniosków, Skarg i Petycji przygotowuje stanowisko. Jak ma Rada rozpatrzyć skargę skoro nie zna jej treści? Radni nie otrzymali treści skarg. Każdy ma mieć równe szanse zapoznania się z treścią skargi, stanowiskiem Komisji. Komplet dokumentacji w wersji elektronicznej został przekazany do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji z prośbą o udostępnienie radnym. Radny Piotr Pośpiech poprosił o rozważenie czy przed planowanym terminem Sesji taka korekta nie powinna mieć miejsca?

Ad.4.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący zamknął posiedzenie Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Środowiska.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący Komisji Zdrowia,
Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Środowiska

Wojciech Smolnik

Protokołowała:
Anna Klyszcz